Martyna Rynowiecka, klasa I a, Szkoła Podstawowa w Gołuchowie:

Dalsze losy słonia Elmera

Elmerowi zrobiło się bardzo przykro, że inne słonie go nie rozpoznały. Zaczął się zastanawiać, czy zmiana koloru skóry na słoniowy była dobrą decyzją. Ze smutną miną powędrował w stronę domu. Nagle z nieba zaczęły spadać kolorowe kropeczki deszczu i wszystkie szare słonie w magiczny sposób zmieniły się w kolorowe, tęczowe słonie. Zaczęły śmiać się, śpiewać i tańczyć z radości, że nie są już takie szare. I wtedy Elmer zdał sobie sprawę, że jego zmiana koloru na szary była złą decyzją… Na szczęście na niego również zaczął padać magiczny deszczyk. Elmer bardzo się ucieszył, gdy zobaczył, że i on, tak jak inne słonie, staje się niebieski, żółty, zielony, czerwony, fioletowy, czarny i biały.

Bycie innym wcale nie jest takie złe – pomyślał z zadowoleniem Elmer, kolorowy słoń w kratkę.